

Tadeusz Zienkiewicz

Śladami ojca : Władysław Mickiewicz na Białorusi w roku 1861

Acta Polono-Ruthenica 2, 341-352

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Zienkiewicz
Olsztyn

Śladami ojca. Władysław Mickiewicz na Białorusi w roku 1861

Pierwszą podróż śladami ojca - na Białoruś i Litwę - odbył Władysław Mickiewicz w roku 1861, następne już w nowych warunkach politycznych, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w latach 1919 i 1922.

Podróż na Białoruś w drugiej połowie XIX wieku była częścią (i to najważniejszą) wielkiej wyprawy, trafnie określonej przez Piotra Koczorowskiego w jego wspomnieniach¹ jako „szalone przedsięwzięcie”, przez innych - „nieroztropny zamiar”, przez samego Władysława Mickiewicza jako „zamiar zuchwały”² i to nie tylko ze względu na długość, liczącej kilka tysięcy kilometrów trasy, ale głównie dlatego, że była to podróż do państwa carów, państwa samowoli, w którym znano jego antycarskie artykuły drukowane na łamach „L'Expérance”. Należało się więc liczyć z szykanami, ścisłym nadzorem policyjnym. Na wyprawę tę jednak Władysław Mickiewicz się zdecydował. P. Koczorowski wspomina: „[...] trawiła go niezwalczona chęć zwiedzenia tych miejsc na świecie, w których żył i działał jego ojciec”.

Po odbyciu podróży do Włoch, Szwajcarii i w Poznańskie w roku 1860, teraz „[...] tęsknota do miejsc, które znał i kochał z opowieści ojca i jego przyjaciół, skłoniła go do szalonego, jak na owe czasy i warunki, przedsięwzięcia: przez Turcję i południową Rosję dostać się do Polski, dotrzeć do «kraju lat dzieciennych» ojca, do tych miejsc, w których toczy się akcja *Pana Tadeusza, Dziadów, Ballad i romansów*”.³

Na początku 1861 roku podjął więc wyprawę trwającą niemal rok. Zaczął w Marsylii, a pierwszym etapem był Konstantynopol, gdzie zmarł

¹ St. P. Koczorowski, *Wspomnienie o Władysławie Mickiewiczu 1838 - 1926*, [w:] W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 3, Warszawa 1933 i odb.

² W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 2: 1862 - 1883, Warszawa 1927, s. 3.

³ St. Koczorowski, op. cit., s. 443.

ojciec. Tu spotkał się za świadkami jego śmierci, odwiedził Michała Czajkowskiego i jego żonę Ludwikę. Następnie statkiem dotarł do Odessy, a właściwie w jej pobliżu, musiał bowiem wysiąść i przez zamarznąłą część Morza Czarnego dotrzeć do miasta, w którym przez kilka miesięcy przebywał ojciec. Wszelkie przewidywania trudności czynionych w czasie podróży przez władze carskie sprawdziły się już w Konstantynopolu. Musiał posłużyć się podstępem, by zdobyć wizę. Teraz w Odessie kazano mu czekać na otrzymanie „padaroznej” - zezwolenia na dalszą podróż, której mógł udzielić tylko sam gubernator gen. Mestmacher. O tych sprawach pisał w liście do brata Aleksandra z 23 lutego.⁴ Po dwóch dniach zwłoki mógł ruszać przez Białą Cerkiew do Kijowa. Również w lutym, ale 1825 roku jechał w odwrotnym kierunku Adam Mickiewicz. W Kijowie poeta zatrzymał się na kilka dni, zwiedził zabytki miasta, w tym Ławrę Peczerską, odbył kilka spotkań, zrobił wypad do Steblowa Hołowińskich. Pobyt Władysława Mickiewicza w Kijowie przypominał tamten. Do miasta tego przybył on również na kilka dni, spotykał się z mieszkającymi bądź przebywającymi tu Polakami, zwiedził Ławrę Peczerską i odwiedził w pobliskim Oratowie Tadeusza Bobrowskiego. Oficjalnie, jak to tłumaczył gubernatorowi Wasilczykowowi, przybył tu, by spotkać się z bratem stryjecznym Franciszkiem, studentem Uniwersytetu św. Włodzimierza, co niezupełnie odpowiadało prawdzie, gdyż o pobycie brata w Kijowie dowiedział się dopiero po przyjeździe.

Po kilku dniach wyjechał do Żytomierza. W swoich pamiętnikach nie pisze o celu wizyty w tym mieście, może chciał się spotkać z mieszkającymi tu Polakami, w tym ze szwagrem Bobrowskiego - Apollem Korzeniowskim.

Po drodze, w Powołoczy, został z rozkazu gubernatora aresztowany, poddany dokładnej rewizji i w wyniku złożonego protestu cofnięty do Kijowa. Ponowny pobyt w tym mieście trwał tydzień, od 6 do 12 marca.⁵

Po krótkim pobycie w Żytomierzu, wyruszył na północ, inną trasą niż ojciec. Ten z Petersburga jechał przez Witebsk i Homel do Kijowa, zatrzymując się w pobliżu miasta w Kozarewiczach dzierżawionych przez brata Aleksandra. Władysław Mickiewicz opisuje w swoich pamiętnikach perypetie związane z przeprawą przez Berezynę w czasie trwającej zamie-

⁴ O trudnościach i determinacji w zabiegach o otrzymanie pozwolenia pisze w *Pamiętnikach*, t. 2, s. 9-11.

⁵ *Ibidem*. s. 25-34.

ci i zaczynającej się odwilży.⁶ Wjechał na ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pobyt na Białorusi i Litwie potrwa od połowy marca do 20-22 czerwca (z przerwą na czas pobytu w Petersburgu). W tym okresie odwiedził Mińsk, Nowogródek i okolice, Wilno i w drodze powrotnej z Petersburga - ponownie Wileńszczyznę, Nowogródek i następnie Polesie: majątek Gubernia koło Kobrynia i Brześć.

Jak wspomniano, Władysław Mickiewicz znad Berezyny saniami dotarł do Mińska. Przybył tu prawdopodobnie 17 marca. W pamiętnikach zanotował pierwsze wrażenia po przybyciu do miasta:

Mińsk jest miastem regularnie zbudowanym, mającym charakter nowszy niż inne miasta Litwy, ale bez żadnych widocznych na pierwszy rzut oka pamiątek polskich. Pełno tu ruchu dzięki temu, że okoliczni polscy obywatele wciąż przyjeżdżają ze względu na swe interesy. W czasie gdy tam byłem, wszyscy urzędnicy rosyjscy mówili po polsku i nie mieli nic z tej arogancji, którą nakazał następnie Murawjew. A jednak wkrótce zauważyłem, że była znaczna różnica między zachowaniem się ich a ich kolegów z Królestwa Polskiego. Wszyscy Rosjanie godzili się z myślą, że pewnego dnia utracą Królestwo Polskie, natomiast uważali, że Ukraina, Podole i Litwa zostaną im na pociechę i że prowincji tych nie opuszczają. Z tego też powodu postawa ich tutaj bardziej była dumna i częstsze szykany.⁷

Spostrzeżenia Władysława Mickiewicza były trafne. Już od końca XVIII wieku zaczęła się stopniowa rusyfikacja Białorusi. Nasyłano do Mińska i innych miast byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego (i Rusi) urzędników, wojskowych, rosyjskich popów, by po klęsce powstania 1863 roku wdrażać ideologię określaną jako „zapadno-russizm”.⁸

Z dokumentów archiwalnych wynika, że gubernator kijowski zawiadomił Mińsk o zamiarze odwiedzenia tego miasta przez Władysława Mickiewicza.⁹ Za niespodziankę należy więc uznać przyjęcie wydane na jego cześć przez żonę gubernatora Kellera. Tłumaczyć to można tym, że

⁶ Ibidem, s. 48-49.

⁷ Ibidem, s. 50.

⁸ А. Цьвікевіч, „Западно-руссизм”. Нарысы з гісторыі грамадзкай мыслі на Беларусі ў XIX і пачатку XX в., Мінск 1929 (II wyd. 1993).

⁹ Ł. Wiengierow, *O pobycie Władysława Mickiewicza na Ukrainie (Według niewydanych materiałów archiwalnych)*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego”, 1956, s. 297.

była ona córką Serba i Polki (Rzewuskiej) i uważała się za Polkę.

Władysław Mickiewicz dość szczegółowo opisał przebieg tego bankietu. Zanotował nazwiska zaproszonych gości - czołowych obywateli miasta i mieszkańców ziemi mińskiej. Przytoczył zapisy zamieszczone we wręczonym mu albumie, który opatrzone następującą dedykacją: „Synowi Adama, Władysławowi, ziomkowie Litwini w Mińsku 1861 r., 18 marca” i nazwiska tych, którzy pod ową dedykacją się podpisali: Mikołaj Korotkiewicz, Aleksander Walicki, Józef Kozakowski, Rudolf Pi-szczał, Michał Łoźniewski, Antoni Brzezicki, Bronisław Lubiczankowski, Michał Jelec, Bogusław Siemiradzki, Michał Jankowski, Nestor Busz, Franciszek Dobkiewicz, Walery Wołodźko, Józef Lubiczankowski, Jan Nowakowski, Michał Dobrowolski, Grzegorz Romanowski, Lucjan Niesłuchowski, Aleksander Bartoszewicz, Bronisław Krupski, Edmund Bułhak, Karol Stankiewicz, Józef Śniadecki, Antoni Prószyński, Eugeniusz Mirski, Antoni Iwaszkiewicz, Mieczysław Ślizień.

Wśród wymienionych był Aleksander Walicki, księgarz miński, odgrywający ważną rolę w życiu kulturalnym i towarzyskim miasta,¹⁰ Lucjan Niesłuchowski, prawnik, prowadzący w Mińsku „dom otwarty”, ojciec poety polsko-białoruskiego Jana Niesłuchowskiego (Janki Luczyny); Antoni Prószyński, ojciec „Promyka”; Franciszek Dobkiewicz, niegdyś współpracujący z „Wiadomościami Brukowymi” w Wilnie; Mikołaj Korotkiewicz piszący wiersze w języku białoruskim¹¹ i przedstawiciele rodów polskich zasłużonych dla ruchu polskiego po 1863 roku, a szczególnie w latach 1905 - 1920: Krupski, Bułhak, Jelec, Iwaszkiewicz, Ślizień. Jest wśród wymienionych Józef Śniadecki, wnuk Jędrzeja Śniadeckiego, prowadzący w latach 1859 - 1861 teatr w Mińsku i opiekujący się w Mińsku Władysławem Mickiewiczem. Drugim opiekunem był książę Eugeniusz Mirski.

W czasie bankietu A. Walicki zaimprovizował toast, który następnie wpisał do wręzonego gościowi albumu:

¹⁰ O A. Walickim zob. szerzej: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa - Łódź 1972, s. 936.

¹¹ Wiersz w języku białoruskim wpisał on do albumu Artemiusza Weryhy-Darewskiego (Arciom Wiaryha-Dareuski) w czasie jego pobytu w Mińsku w roku 1858. Zob. *Пачынальнікі. З гісторыка-літаратурных матэрыялаў XIX ст.*, рэд. Г. В. Кісялёў, Мінск 1977, s. 259.

Potomku wieszczą, co czuł za miliony,
Co, wieńcząc laurem i cierniem swe czoło,
Patrzył na kraj swój, tak przezeń wielbiony,
Jak syn na ojca, wplecionego w koło!
Bądź pozdrowiony, bracie nasz kochany!
Jak matka syna, Litwa cię przyjmuje,
Bo cały ogół, dzisiaj tu zebrany,
Za całą Litwę i myśli i czuje.
Więc gdyśmy wszyscy bracia, Władysławie,
To się ni gromów ni burz nie przestraszym;
Płynmy do portu w skolotanej nawie -
Litwa jest matką, Adam ojcem naszym!¹²

Ktoś jeszcze dopisał w albumie: „Kiedy syn wieszczą Litwy do nas się zjawił, jest zwiastunem wiosny, a więc zdrowie zwiastunów wiosny! M. K. (Mikołaj Korotkiewicz?)”.

Podobnie jak w Kijowie i Żytomierzu, również w Mińsku odbyło się konspiracyjne zebranie, o którym Władysław Mickiewicz tak napisał:

Nazajutrz Walicki zaprosił do siebie najbliższych znajomych. Rozmowa toczyła się na temat pomocy zbrojnej, jaką Litwa dać może powstaniu. Ludzie ci nie rozumieli niebezpieczeństw, na spotkanie których szli. Oto ich nazwiska: Aleksander Walicki, Michał Dobrowolski, Antoni Prószyński, Bogusław Siemiradzki, Walery Wołodźko, Jan Nowakowski, Karol Stankiewicz, Józef Bartoszewicz, Mikołaj Korotkiewicz, Michał Jankowski.¹³

Organizatorem spotkania był Aleksander Walicki, który za dwa lata zostanie aresztowany i skazany na osiedlenie się w głębi Rosji. Wymieniony Antoni Prószyński również trafi na zesłanie do guberni tambowskiej. Zaangażowany był on niewątpliwie w działalność konspiracyjną, o czym świadczy np. zrobiona przez niego fotografia przedstawiająca poetę Wincentego Dunina-Marcinkiewicza (również aresztowanego) w otoczeniu przyszłych powstańców.¹⁴

Za rok Mińsk przeżyje manifestację patriotyczną, zapelnia się wię-

¹² W. Mickiewicz, op. cit., s. 52.

¹³ Ibidem, s. 54.

¹⁴ Zob. Г. Кісялёў, *Героі і музы. Гісторыка-літаратурныя нарысы*, Мінск 1982, s. 217, 224.

zienia. Wydarzenia te przedstawił Jan Niesłuchowski (Janka Łuczyna) w utworze pt. *Z krwawych dni. Epizod z powstania 1863 r. w Mińskiem*, który przesłał do Krakowa właśnie Aleksandrowi Walickiemu z prośbą o pomoc w wydaniu tej książeczki.¹⁵

Po kilkudniowym pobycie w Mińsku Władysław Mickiewicz udał się do Nowogródka. W pamiętnikach swoich zanotował:

Z wielkim wzruszeniem zbliżalem się do tego miasteczka, gdzie ojciec mój spędził dzieciństwo i które wraz z najbliższą okolicą tyle miejsca zajęło w jego życiu i poczynach. Ta dawna stolica książąt litewskich otoczona jest aureolą. Ruiny starego zamku wieńczą jeden z jej pagórków, drugi pagórek nosi imię jednego z najdawniejszych królów Litwy. Leży na wysokości, skąd widać rozległe lasy, z których wylaniają się rezydencje wielkich rodzin tego kraju. Rząd rosyjski konfiskował właścicielom tych pięknych dóbr tym większą część ziemi, im większą pomoc niesli oni naszym powstaniom. Żadne inne miasto polskie tak mię nie pociągało, jak Nowogródek, gdyż nazwę tę często słyszałem w rozmowach ojca z przyjaciółmi.¹⁶

Dość dokładną informację o pobycie Władysława Mickiewicza w Nowogródku zawierają wspomnienia Edwarda Pawłowicza, literata, nauczyciela miejscowego gimnazjum.¹⁷ Pawłowicz w okresie późniejszym, przebywając we Lwowie, opublikował kilka tomów wspomnień ze swego pobytu w Nowogródku.¹⁸ Wysłał je do Paryża Władysławowi Mickiewiczowi, o czym świadczą listy z podziękowaniami, jakie otrzymał w 1883

¹⁵ Zob. List J. Niesłuchowskiego do Z. Przesmyckiego, [w:] Z. Przesmycki, *Korespondencja*, Biblioteka Narodowa, rękopis nr 2856, k. 69. Książeczka ta, licząca 62 strony, została wydana przez drukarza i nakładcę krakowskiego Wincentego A. Korneckiego w roku 1889. O utworze tym zob. też: T. Zienkiewicz, *Jan Niesłuchowski (Janka Łuczyna) i jego związki z Polską*, [w:] *W kręgu kultury białoruskiej*, pod red. W. Piłata, Olsztyn 1994, s. 32-33.

¹⁶ W. Mickiewicz, op. cit., s. 54-55.

¹⁷ Zob. *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 479-481; M. Tyrowicz, *Edward Pawłowicz (1825 - 1909) w świetle własnych wspomnień i ossolinianów*, „Ze skarbca kultury”, 1980, s. 229-338.

¹⁸ *Wspomnienia znad Wilii i Niemna*, Lwów 1882 (wyd. nast. poszerz. 1883, 1901); *Wspomnienia. Nowogródek - więzienie - wygnanie*, Lwów 1887; *Z podróży po Litwie*, Lwów 1890; *Z Wilna do Lwowa*, Lwów 1901; *Moje wspomnienia z czasów szkolnictwa na Litwie sprzed lat kilkadziesiątu*, Lwów 1904; *Nowogródek w .XLX w.*, Lwów 1902.

i 1900 roku¹⁹. Władysław Mickiewicz niewątpliwie korzystał z tekstu zamieszczonego w dwóch tomach wspomnień Pawłowicza²⁰, na co wskazuje porównanie relacji z pobytu w Nowogródku pióra obu autorów. Edward Pawłowicz zanotował:

Z nadejściem wiosny zawitał do Nowogródka gość niezwykajny, którego zjawienie się, jakkolwiek zapowiedziane, zelektryzowało w najwyższym stopniu całe towarzystwo.

Był nim Władysław Mickiewicz, syn pierwotny Adama. Zjawienie się jego na ziemi nowogródzkiej, w czasie gdy Litwa w początkach panowania cara Aleksandra nieco odetchnęła i gdy z powodu podjętej przez rząd reformy popędu ku społecznej pracy budził nadzieję lepszej przyszłości, zjawienie się takiego gościa w porze wiosennej powitano jak wróżbę pomyślną. Toteż wszystko, co żywiej czuło, zbiegło się do Nowogródka.

Bo i zaprawdę godziło się rodakom uczcić potomka tego, któremu naród cały tyle swej chwały zawdzięczał - cóż dopiero Litwinom, a cóż Nowogrodzianom.²¹

Władysław Mickiewicz pisze o serdeczności, z jaką witano go w Nowogródku, wymienia nazwiska goszczących go mieszkańców, w tym w podeszłym już wieku małżonków Marcinkiewiczów, dawnych sąsiadów rodziny Mickiewiczów. W Wilnie spotka się z ich synami, a prawnuczką zaopiekuje się w czasie jej studiów w Paryżu.²² Edward Pawłowicz notuje:

Na obiedzie, a raczej na uczcie danej na cześć jego przez marszałka Brochockiego w Nowogródku, wśród licznych toastów przemówiłem słów kilka, które później - wezwany od obywateli wpisałem do albumu ofiarowanego dlań jako wyraz uczuć Nowogrodzianów. Otom com powiedział:

„Na ziemi ojczystej, w starej Litwy stolicy, u kolebki drogiej nam wspólnie wielkiego wieszczą, przyjmij bracie przechodniu, przyjmij synu, w imieniu swego ojca tę wiązanekę uczuć jako hołd należny mu od nas. Przyjmij ją - i zanieś na daleki grób jego. Skromne to i blade kwiaty, ale woń ich serdeczna, kwiaty te

¹⁹ Ossolineum, rękopis nr 6832/1, k. 373-377.

²⁰ E. Pawłowicz, *Nowogródek. Więzienie - wygnanie*, Lwów 1887; tenże, *Nowogródek w XIX w.*, Lwów 1902.

²¹ E. Pawłowicz, *Nowogródek - więzienie...*, s. 88.

²² E. Markiewiczówna, *Wspomnienia o Władysławie Mickiewiczu*, „Słowo”, 1932, nr 183.

polewane łzami matek i siostr naszych wyrosły pod chłodem wichrów północy!... Ale on to rzucił ich ziarno, jego to potężne słowo ogrzało je swym techniem i jako pochodnia wśród długiej nocy światłem oblało kraj cały. Gdy więc powiew wiosny obecnie daje im siłę dobycia się spod lodów - jemu się pierwszemu pierwszy z nich wieniec należy.

Ty więc drogi bracie, coś przyszedł do nas z daleka jako zwiastun lepszych czasów, przyjmij go wdzięcznie, zanieś i połóż na drogim grobie i powiedz, że nas zastał na stanowisku. Powiedz, że stary gród Mendoga szanować umie kołębkę swojego wieszca, że nowogródzka ziemia, którą jego geniusz tak świetną aureolą otoczył, nie zmieniła się w opokę, że stare baszty zamkowe umiejają oddać wiernie swym echem stokrotnie każdy jęk braci na tułactwie i w kraju.²³

Tekst ten z pewnymi zmianami przytoczył W. Mickiewicz w swoich pamiętnikach.²⁴ Pod tymi słowami podpisało się 69 osób z Nowogródka i okolic, w tym: marszałek szlachty Władysław Brochocki i inni przedstawiciele jego rodu, a także Stefan, Józef, Franciszek i Konstanty Wereszczakowie, Albin Czeczott, Franciszek Mickiewicz, Lucjan i Bronisław Narbutowie, Franciszek Siemiradzki, Jan Pusłowski, Franciszek i Baltazar Przygodzcy, pleban nowogródzki ks. Konstanty Eymontt i ks. Felicjan Łaszniwicz (właściwie Łaskiewicz), Tadeusz Jundziłł i inni. Ofiarowano mu też fotografie. Album wręczył mu właściciel Tuhanowicz Konstanty Tuhanowski. W. Mickiewicz przytoczył zawartą w albumie tym dedykację: „Synowi nieśmiertelnego Adama, Władysławowi Mickiewiczowi, ziomkowie Nowogrodzianie na pamiątkę bytności jego na ziemi rodzinnej, 1861 roku 22 marca - 4-go kwietnia w Nowogródku”.

Przeglądając po latach pamiątki przywiezione z Nowogródka (o czym pisał także w liście do E. Pawłowicza w roku 1883²⁵), napisze: „Tyle lat upłynęło, a gdy patrzę na ofiarowane mi fotografie, przypominają mi się, jakby wczoraj widziani, obywatele; jednych z nich czekała szubienica, innych Sybir, prawie wszystkich konfiskata majątku. Żaden z nich nie dożył oswobodzenia Nowogródka i Wilna”.²⁶

Nazwiska ich przewijają się w dokumentacjach i wspomnieniach z okresu powstania. Ksiądz Łaskiewicz był kapelanem partii z Nowo-

²³ E. Pawłowicz, *Nowogródek. Więzienie...*, s. 88-89.

²⁴ W. Mickiewicz, op. cit., t. 2, s. 57.

²⁵ *List W. Mickiewicza do E. Pawłowicza*, Ossolineum, rękopis 6832/1.

²⁶ W. Mickiewicz, op. cit., s. 58.

gródka, a później dowódcą oddziału kosynierów i uczestniczył w kilku bitwach. Dowódcą oddziału był też Jundziłł.²⁷ Konstanty Tuhanowski został aresztowany w roku 1863 i zmarł w więzieniu, a Edward Pawłowicz trafił do więzienia w Mińsku i został zesłany do Pietrozawodska, następnie do Ołońca i Jekatierynosławia.

Po wspomnianej uczcie, tegoż dnia (22 marca) wieczorem zaproszono dostojnego gościa na przedstawienie amatorskie. Kierownikiem, aktorem, dekoratorem i współtwórcą działającego od roku 1860 w Nowogródku polskiego teatru amatorskiego był Edward Pawłowicz.²⁸ W tym dniu grano dwie sztuki, w tym *Okreźne* Józefa Korzeniowskiego, sztukę ze śpiewami i ludowymi tańcami. Występujący amatorzy ubrani byli w stroje narodowe. W czasie przerw grała czeska orkiestra, wykonując utwory z narodowymi polskimi motywami.

To wszystko, jak pisze E. Pawłowicz, „taki wzbudziło entuzjazm wśród podniesionego nastroju publiczności, że na chwilę zapomniano o wszystkim - co otacza i boli, ściskano się, podawano sobie ręce i łzy rozrzewnienia zabłysły w oczach tak artystów jak i publiczności. Uniesienie nie miało granic, chwila ta pozostanie pamiętną”.²⁹ Pobyt Władysława Mickiewicza we wszystkich wymienionych miastach: w Kijowie, Żytomierzu, w Mińsku i Nowogródku miał wpływ na wzrost nastrojów patriotycznych, być może na dalszy rozwój ruchu konspiracyjnego.

Z Nowogródka udał się Władysław Mickiewicz do Tuhanowicz, a także do Zaosia (skonfiskowanego przez władze carskie) i nad brzegi Świtezi. Tu mógł skonfrontować swoje wyobrażenie jeziora wyniesione z poezji ojca i opowiadań z rzeczywistym jego wyglądem.

Nie przebaczyłbym sobie nigdy - pisze w pamiętnikach - gdybym był nie pojechał zobaczyć Świtezi, opiewanej w balladach ojca, tego jeziora o ciemnych wodach, otoczonego przeglądającymi się w nich stuletnimi drzewami. Jak daleko oko sięgnie, widać czarną głęb jeziora, która zadziwia po błękitnej przejrzystości

²⁷ Cz. Zgorzelski. *Powstanie styczniowe na terenie województwa nowogródzkiego*, Wilno 1934, s. 14, 30.

²⁸ E. Pawłowicz. *Nowogródek w XIX w.*, s. 63; M. Tyrowicz. *Edward Pawłowicz, Więzienie...*

²⁹ E. Pawłowicz. *Nowogródek...*, s. 89.

jezior włoskich i szwajcarskich. Nic dziwnego, że ballada Adama Mickiewicza jest tragiczna.³⁰

Dalsza droga wiodła do Wilna. *Pamiętniki* Władysława Mickiewicza zawierają dość dokładną relację z pobytu syna poety w mieście młodości „górnjej i durnej” ojca. I tu nie zabrakło akcentów związanych z Białorusią. W Wilnie zatrzymał się u synów państwa Markiewiczów z Nowogródka i od nich otrzymał akwarelę przedstawiającą chłopkę modlącą się pod krzyżem. Dar opatrzono następującą dedykacją: „Panu Władysławowi Mickiewiczowi na pamiątkę chwil mile spędzonych, ofiarują Nowogrodzianie, Kazimierz i Ignacy Markiewiczowie i Jan Czczot”.

Pobyt u Markiewiczów nie był dziełem przypadku. Wieloletnia zażyłość łączyła niegdyś rodzinę Markiewiczów z rodziną Mickiewiczów. Po latach, przed wybuchem I wojny światowej, w mieszkaniu Władysława Mickiewicza zjawiała się przybyła do Paryża na studia Eugenia Markiewiczówna. Została tu przyjęta serdecznie, gdyż była synowicą, jak podkreślił gospodarz, „mego najdroższego przyjaciela”.³¹

W związku z pobytem Władysława Mickiewicza w Wilnie, znany poeta piszący także po białorusku Wincenty Korotyński napisał wiersz, który opatrzył dedykacją: „Panu Władysławowi Mickiewiczowi na pamiątkę jego pobytu w Wilnie w kwietniu 1861”. Wiersz ten, zamieszczony w *Pamiętnikach*³², miał być dołączony do książeczki Korotyńskiego pt. *Kilka szczegółów o rodzinie, miejscu urodzenia i młodości Adama Mickiewicza*, Wilno 1861. W zachowanym w Bibliotece Narodowej egzemplarzu tej broszurki, wiersza tego nie ma.

Władysław Mickiewicz wraz z księciem Puzyną odwiedził Syrokomlę w Borejkwoszczyźnie, któremu w tym czasie zabroniono przebywać w Wilnie.

Pobyt w Wilnie trwał od 1 (13) kwietnia do 12-13 tego miesiąca. Następnie, korzystając z uruchomionej linii kolejowej, udał się on do Petersburga. Gościł tu u wuja - Franciszka Malewskiego, poznał jego córkę Marię, która później (21 czerwca) zgodziła się zostać jego żoną. Z Petersburga powrócił Władysław Mickiewicz na Wileńszczyznę i do Nowogródka, a następnie udał się na Polesie. O tym ponownym pobycie na

³⁰ W. Mickiewicz, op. cit., s. 59.

³¹ E. Markiewiczówna, *Wspomnienia...*

³² W. Mickiewicz, op. cit., s. 70-71.

Białorusi wiemy z jego *Pamiętników*, głównie zaś z listów pisanych po francusku do kuzynki (później narzeczonej).³³

W drodze powrotnej zatrzymał się w Jaszunach koło Wilna, gdzie mieszkał zięć Jędrzeja Śniadeckiego Michał Baliński żonaty z siostrą Ludwiki, by opowiedzieć o swoim pobycie w Konstantynopolu.

16 maja przybył do Nowogródka, skąd wysłał list do Petersburga, informując krótko o swoim tu pobycie, o admiirowaniu go przez mieszkańców tego miasta. 18 maja pisze list z Tuhanowicz. W *Pamiętnikach* wspomina, że następnie udał się do Warszawy i stamtąd na Polesie do stryja Aleksandra, który kupił koło Kobrynia majątek Gubernia: „Przerwałem swój pobyt w Warszawie, żeby odbyć małą wycieczkę do Guberni, gdzie mieszkał stryj mój Aleksander Mickiewicz”.³⁴

Pobyt w Warszawie musiał być krótki, bo list pisany z Nowogródka nosi datę 18 maja, a pierwszy list z Guberni - 23 tego miesiąca. Pobyt u stryja nie był wcale małą wycieczką, trwał bowiem kilka tygodni.

O spędzonym na Polesiu czasie wiemy z listów wysłanych z Guberni, Kobrynia i Brześcia datowanych 23 i 26 maja, 1, 2, 4, 11 czerwca oraz z listu z Warszawy z 26 czerwca.

W liście z 11 czerwca pisał: „Największym dla mnie urokiem Guberni był stryj Aleksander i jego opowiadania”. Następnie omawia treść tych opowiadań dotyczących wkroczenia wojsk napoleońskich do Nowogródka i problemów, jakie mieli mieszkańcy miasta z cofającą się spod Moskwy armią i maruderami. Wspomina też o innych zdarzeniach, w tym o wkroczeniu Rosjan do Nowogródka.

W Guberni spotkał się z bratem stryjecznym Franciszkiem. Pisze też o wrażeniach z pobytu na Polesiu, przytacza zabawną historię związaną z wycieczką linijką na rzekę w dniu, w którym zgodnie ze zwyczajem mogły się kąpać Żydówki³⁵. Wspomina, że stryj kupował od rosyjskiego oficera artylerii proch, który później przekazał R. Trauguttowi.³⁶

Gubernię opuścił po 20 czerwca i przez Brześć dotarł do Warszawy. W Brześciu był 2 (14) czerwca, wysłał stamtąd list do Petersburga. W liście datowanym 26 czerwca powraca myślą do pobytu w Guberni, do uro-

³³ Muzeum im. A. Mickiewicza. rękopisy j. 85, t. 1 i 2 (1861), *Listy W. Mickiewicza do żony Marii 1861 - 1922*.

³⁴ W. Mickiewicz, op. cit., s. 101.

³⁵ Ibidem, s. 107.

³⁶ Ibidem, s. 108.

ków Polesia: „Obudziłem się pod pięknym wrażeniem, jakie się ma zawsze, opuszczając kochany dom. Gdy wyszedłem, pierwszą rzeczą, która mię uderzyła, był wschód słońca: połowa czerwonej kuli już zalewała purpurą horyzont! Jakie pachnące powietrze! Jakie niezrównane barwy na niebie!”. W Warszawie przebywać będzie do listopada 1861 roku.

Do wspomnień swego pobytu na Białorusi powróci w listach do Edwarda Pawłowicza. W liście z 1883 roku pisze: „Dziękuję Szanownemu Panu za pamięć i za ofiarowany tom. Zajrzałem do drogich pamiętek po milej mojej podróży w czasach pełnych nadziei i nie bez głębokiego wzruszenia”.³⁷ Dalej wraca myślą do ludzi, których spotkał w Nowogródku, do ich tragicznego losu w czasie powstania i po jego klęsce. W drugim liście, datowanym 7 kwietnia 1900 roku, dziękuje prawdopodobnie za wysłany tom wspomnień: „Dziękuję szanownemu Panu za dar jego. Miło mi było w ślad za szanownym panem odbyć wędrówkę po drodzej a nieszczęśliwej Litwie”.³⁸

Kraj lat dziecińczych ojca odwiedzi Władysław Mickiewicz w październiku 1919 roku. 28 sierpnia tego roku przyznano mu tytuł profesora honorowego Uniwersytetu Stefana Batorego. Teraz, specjalnym pociągami, w towarzystwie Józefa Piłsudskiego udał się do Wilna na inaugurację uniwersytetu, nie odwiedzając po drodze Nowogródka.³⁹

Do miasta tego zawitał w roku 1922, w miesiącu maju, w czasie swojej pielgrzymki po Polsce.⁴⁰

³⁷ List do E. Pawłowicza z roku 1883. Ossolineum. rękopis 6832/1.

³⁸ List do E. Pawłowicza z roku 1900, ibidem.

³⁹ Zob. „Nasz Kraj” z 9 października 1919, „Kurier Warszawski”, 1919, nr 281, 283, 284; „Dziennik Narodowy”, (Piotrków) 1919, nr 185; „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 40, 41.

⁴⁰ Zob. „Kurier Polski”, 1922, nr 136; „Kurier Warszawski”, 1922, nr 139; „Dziennik Poznański”, 1922, nr 113-114; „Głos Narodu”, nr 122; „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1922, nr 144.